

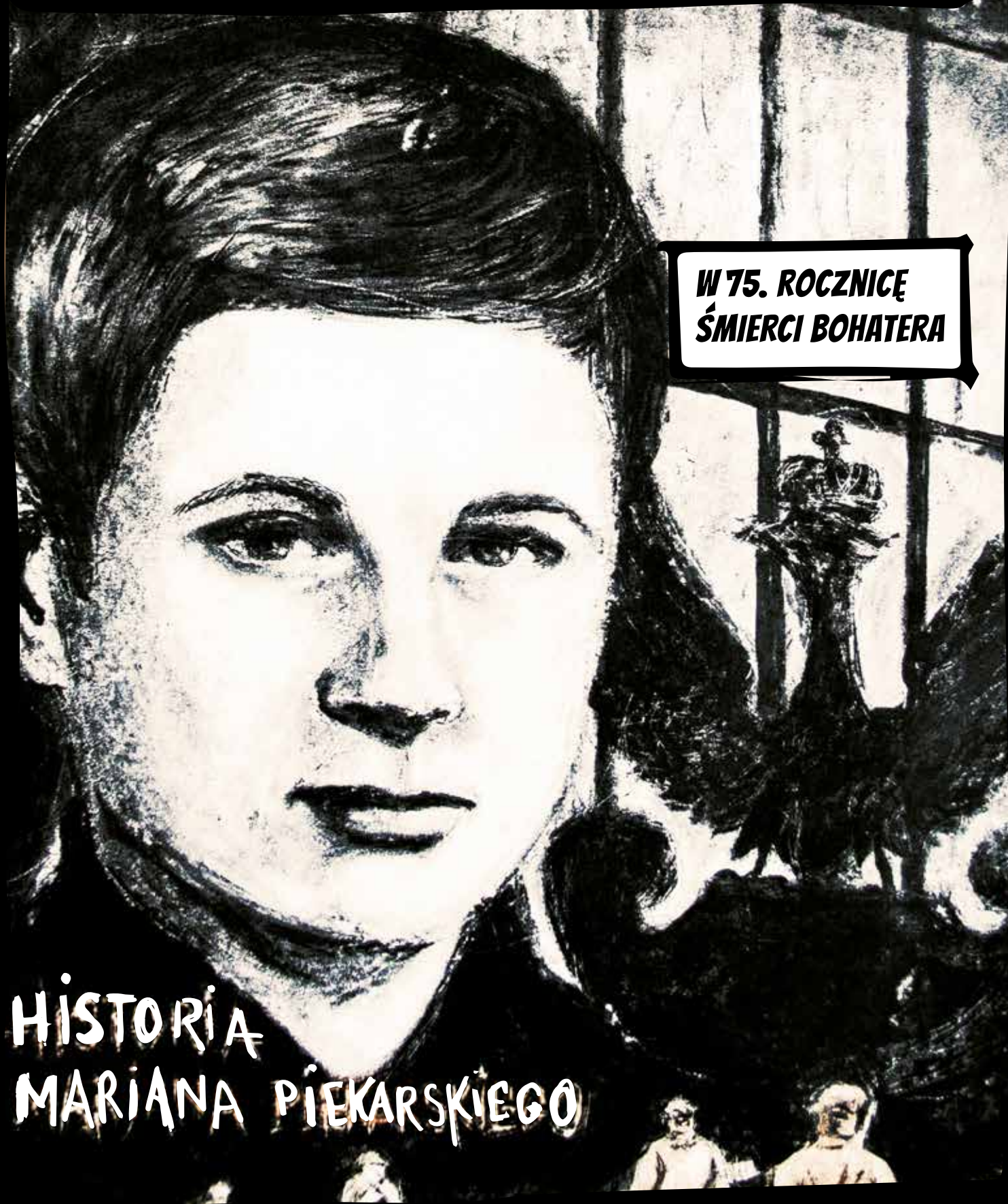
ŚLADAMI RYSIA

ADAM PARCZYŃSKI

SŁAWOMIR RAFALSKI

W 75. ROCZNICĘ
ŚMIERCI BOHATERA

HISTORIA
MARIANA PIEKARSKIEGO





Niniejszy komiks powstał dzięki inicjatywie Służby Więziennej,
a dokładnie Aresztu Śledczego w Suwałkach.

Komiks brał udział w trzech konkursach, w których zdobywał główne
nagrody. Konkursy były organizowane przez – Centrum Edukacyjne IPN,
Zakład Karny w Opolu Lubelskim, oraz Komitet Pamięci Rotmistrza
Witolda Pileckiego.

RYSUNKI *Adam Parczyński*
POMYSŁ, TREŚĆ, SCENARIUSZ *kpt. Sławomir Rafalski*
KOLORYZACJA, OPRAWA GRAFICZNA *Magda Saba*
REDAKCJA JĘZYKOWA *Lexeme (Magdalena Żmudziak)*
SKŁAD, ŁAMANIE *4IDEA*

KOORDYNACJA WYDAWNICZA *Maria Fróg-Pilch*

Copyright © by Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2021

ISBN 978-83-952892-7-9

WYDAWNICTWO INSTYTUTU WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI
ul. Krakowskie Przedmieście 25, 00-071 Warszawa
SEKRETARIAT tel.: (22) 630-94-53, fax: (22) 630-99-24, e-mail: wydawnictwo@iws.gov.pl

DRUK, OPRAWA *„Elpil”, ul. Artyleryjska 11, 08-110 Siedlce*

Michał Woś

Przedmowa

„Przysięgam być wiernym Ojczyźnie mej Rzeczypospolitej Polskiej, stać nieugięcie na straży Jej honoru i o wyzwolenie Jej z niewoli walczyć ze wszystkich sił – aż do ofiary życia mego...” – to fragment przysięgi, którą piętnastoletni Marian Piekarski ps. „Rys” złożył, wstępując w 1942 roku w szeregi Armii Krajowej. Niezwykły życiorys tego młodego człowieka i jego bohaterskie czyny nie pozostawiają wątpliwości, że złożonemu ślubowaniu pozostał wierny do końca i za tę wierność zapłacił najwyższą cenę.

Marian Piekarski należał do pokolenia ludzi, których dzieciństwo i młodość zostały brutalnie przerwane wybuchem II wojny światowej. Ponadprzeciętnie inteligentny i wychowany w duchu patriotyzmu, podjął odważną walkę o wolność i niepodległość ojczyzny. Mimo aresztowania i długotrwałego pobytu w niemieckim obozie karnym nie stracił ducha walki i przywiązania do szlachetnych wartości wyniesionych z domu rodzinnego. Przede wszystkim zaś rozumiał, że oficjalne zakończenie II wojny światowej nie oznacza dla Polski uzyskania upragnionej wolności, lecz jest początkiem kolejnego zniewolenia.

Stając w obliczu sowieckich represji i zdając sobie sprawę z komunistycznego zagrożenia, Piekarski postanowił nie dekonspirować się i nie składać broni. Kontynuował walkę z aparatem terroru nowej władzy, co wkrótce przypłacił aresztowaniem, torturami, a w końcu – skazaniem w pokazowym procesie na karę śmierci poprzez rozstrzelanie. Jego ciało złożono w bezimiennym grobie. Symboliczna rehabilitacja młodzieńca dokonała się dopiero po upływie niemal półwiecza od jego śmierci na mocy unieważnienia komunistycznego wyroku, który był oczywistym wyrazem zbrodni sądowej dokonanej na wytrwałym obrońcy polskiej niepodległości i suwerenności.

Pamięć o ludziach pokroju Mariana Piekarskiego – przedstawicielach powojennego podziemia niepodległościowego – przez dziesięciolecia spychana była na margines historycznej i narodowej świadomości. Dzisiaj wiemy, że to dzięki ich postawie, poświęceniu i dramatycznym wyborom wroga ideologia niesiona na sowieckich bagnietach nie zdołała złamać ducha walki w narodzie, inspirując kolejne pokolenia do walki o prawdziwą suwerenność Rzeczypospolitej.

Opowiadający losy „Rysia” komiks autorstwa kpt. Sławomira Rafalskiego, funkcjonariusza Służby Więziennej, i Adama Parczyńskiego stanowi niezwykle cenną inicjatywę przybliżającą – zwłaszcza młodym ludziom – sylwetkę, życiorys i czyny jednego z prawdziwych bohaterów polskiego powojennego podziemia antykomunistycznego. Publikacje tego rodzaju pozwalają lepiej zrozumieć realia polskiej rzeczywistości okresu powojnia oraz dramatyzm ludzi, którzy nie zgadzali się na podporządkowanie narzuconemu Polsce reżimowi i chcieli pozostać wierni wartościom patriotycznym. Pielęgnować pamięć o Marianie Piekarskim, chylimy czoło przed wszystkimi żołnierzami

antykomunistycznego oporu i wyrażamy wdzięczność za ich poświęcenie w walce o polską niepodległość.

Oddawany w ręce czytelników komiks powstał za murami Aresztu Śledczego w Suwałkach jako wspólne przedsięwzięcie starszego wychowawcy tego wydziału, Pana kpt. Sławomira Rafalskiego, oraz jednego z jego ówczesnych podopiecznych – Pana Adama Parczyńskiego, przy czynnym i życzliwym wsparciu Dyrekcji jednostki penitencjarnej. Chciałbym podziękować całej Służbie Więziennej za szerokie zaangażowanie w realizację licznych projektów łączących w sobie walory resocjalizacyjne z edukacją historyczno-patriotyczną oraz inicjatyw promujących wiedzę o bohaterach historii najnowszej Polski. Jestem przekonany, że prawdziwa opowieść zapisana na kartach niniejszej publikacji przyczyni się do poszerzenia świadomości historycznej młodego pokolenia i zainspiruje wiele osób do poszukiwania wiedzy o innych chwalebnych epizodach z dziejów polskiego powojennego podziemia niepodległościowego.



Adam Parczyński, Sławomir Rafalski

ŚLADAMI RYSIA

Historia Mariana Piekarskiego

**Instytut Wymiaru Sprawiedliwości
Instytut Pamięci Narodowej**

Warszawa 2021

SUWAŁKI, 1942 ROK

TRWA OKUPACJA NIEMIECKA.

DOM RODZINY PIEKARSKICH PRZY ULICY KOLEJOWEJ.

PUNKT KONTAKTOWY SUWAŁSKIEGO PODZIEMIA.



**PRZYSIĘGAM BYĆ WIERNYM OJCZYZNIE MEJ,
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ, STAĆ NIEUGIĘCIE NA STRAŻY
JEJ HONORU I O WYZWOLENIE JEJ Z NIEWOLI WALCZYĆ
ZE WSZYSTKICH SIĘ - AŻ DO OFIARY
ŻYCIA MEGO...**

**PRZYJMUJĘ CIĘ W SZEREGI ARMII POLSKIEJ WALCZĄCEJ
Z WROGIEM W KONSPIRACJI O WYZWOLENIE OJCZYZNY.
TWOIM OBOWIĄZKIEM BĘDZIE WALCZYĆ Z BRONIĄ W RĘKU.
ZWYCIĘSTWO BĘDZIE TWOJĄ NAGRODĄ. ZDRADA
KARANA JEST ŚMIERCIĄ.**



**W DZIAŁALNOŚĆ KONSPIRACYJNĄ ZAANGAŻOWANE JEST RÓWNIEŻ STARSZE RODZĘŃSTWO
MARIANA PIEKARSKIEGO - BRAT STANISŁAW PS. KUKUŁKA
I SIOSTRA IRENA PS. IRA**

**A PAMIĘTACIE JAK MAŁY MANIEK ZABRAŁ PISTOLET
TATY I NIE CHCIAŁ GO ODDAĆ, BO MUSI KOLEGÓW
NAUCZYĆ POSŁUGIWAĆ SIĘ BRONIĄ?**

**ALE W KOŃCU ODDAŁEM...
CHOCIAŻ PÓŹNIEJ LANIE MNIE NIE OMINĘŁO.**

TATA MYŚLAŁ, ŻE TO JA!

**ALE MI WTEDY STRACHA
NAPĘDZIŁEŚ, MIAŁEŚ DOPIERO 6 LAT,
A JUŻ CIĄGNĘŁO CIĘ DO WOJACZKI!**

**TO TERAZ JA JESTEM RYŚ,
A JAK MAM SIĘ DO WAS ZWRACAĆ:
IRA I KUKUŁKA?**

**W DOMU JESTEM TWOJĄ SIOSTRĄ
IRENKĄ, A TY MOIM MAŁYM
MAŃKIEM!**

**I PAMIĘTAJ, MŁODY, ŻE W DOMU
I W LESIE PODLEGASZ MOIM
ROZKAZOM... HA, HA, HA**

**DUMNY JESTEM Z WAS,
MOJE KOCHANE DZIECI!**

DO PIERWSZYCH KONSPIRACYJNYCH ZADAŃ RYSIA I JEGO SIOSTRY NALEŻAŁO ROZWOŻENIE MATERIAŁÓW DO POBLISKICH MIEJSCOWOŚCI (PRZEDĘ WSZYSTKIM DO WSI RACZKI). NAJCZĘŚCIEJ JEST TO LITERATURA, CZASAMI BROŃ ...



W TRAKCIE PRZWOŻENIA MATERIAŁÓW W POCIĄGU RELACJI SUWAŁKI - RACZKI DOCHODZI DO SZCZEGÓŁOWEJ KONTROLI...

IRA! KONTROLA DOKUMENTÓW, WYRYWKOWO SPRAWDZAJĄ TEŻ BAGAŻE...



RYS, DYSKRETNIE WSUŃ BAGAŻ POD SIEDZENIE.



JEDZIEMY ODWIEDZIĆ CHORĄ BABCIĘ W RACZKACH.



23 PAŹDZIERNIKA 1944 ROKU WOJSKA NIEMIECKIE WYCOFAŁY SIĘ Z SUWAŁEK, DO MIASTA WKROCZYŁY WOJSKA SOWIECKIE 3. FRONTU BIAŁORUSKIEGO. W TYM CZASIE MARIAN PIEKARSKI PRZEBYWA W OBOZIE W DZIAŁDOWIE, GDZIE TRAFIŁ PO SCHWYTANIU PRZEZ NIEMCÓW ZA WALKĘ Z BRONIĄ W RĘKU.



**POZBYLIŚMY SIĘ JEDNEGO OKUPANTA,
ALE MAM PRZECZUCIE, ŻE WALKA
DLA NAS SIĘ JESZCZE NIE SKOŃCZYŁA.**

**MUSIMY BYĆ OSTROŻNI!
TERAZ NIE WIADOMO, KTO
WRÓG, A KTO PRZYJACIEL.**



W STYCZNIU 1945 ROKU MARIAN PIEKARSKI WRACA Z OBOZU W DZIAŁDOWIE DO SUWAŁK. W TYM CZASIE SYTUACJA, W KTÓREJ ZNALAZĘ SIĘ ORGANIZACJE NIEPODLEGŁOŚCIOWE, BYŁA BARDZO CIĘŻKA: SZALAŁ TERROR NKWD I POLSKICH SŁUŻB BEZPIECZEŃSTWA, WIĘZIENIA ZAPEŁNIŁY SIĘ ŻOŁNIERZAMI PODZIEMIA. PIEKARSKI ODNAWIA KONSPIRACYJNE KONTAKTY I OTRZYMUJE OD KAPRAŁA ALEKSEGO ŁUKOWSKIEGO „ZARUCKIEGO” DO WYKONANIA ZADANIE SPECJALNE...

ROZUMIEM!
CEKAM NA ROZKAZY!

RYŚ - WALKA SIĘ DLA NAS JESZCZE
NIE SKOŃCZYŁA, DALEJ DZIAŁAMY
W KONSPIRACJI, WIELU NASZYCH
TRAFIŁO DO WIĘZIENIA.

ROZUMIEM, POSTARAM
SIĘ TO ZAŁĄTWIĆ.

WYKORZYSTAJ ZNAJOMOŚCI
OJCA I ZAŁĄTW SOBIE PRACĘ
W WIĘZIENIU. WIEM, O CO PROSZĘ,
ALE TAM KATUJĄ NASZYCH
I NIE MA INNEGO WYJŚCIA.
JAK PRZYJDZIE PORA ... TO ICH
UWOLNISZ.

KONTYNUACJA DZIAŁALNOŚCI W KONSPIRACJI WZBUDZA NIEPOKÓJ NAJBLIŻSZEJ RODZINY PIEKARSKIEGO, KTÓRA PRZESTRZEGA CHŁOPCA PRZED POCHOPNYM POSTĘPOWANIEM I PROSI GO O POWRÓT DO NORMALNEGO ŻYCIA I KONTYNUOWANIA NAUKI.

MARIAN, PRZYJDŹ TU DO MNIE NA CHWILĘ.
MUSIMY POROZMAWIAĆ.

SŁUCHAM,
O CO CHODZI?

SŁUCHAJ, MARTWIMY SIĘ O CIEBIE!
CIĄGLE GDZIEŚ ZNIKASZ, JESTEŚ TAJEMNICZY.
JA WIEM, ŻE SPRAWA JEST WAŻNA, ALE MUSISZ
UWAŻAĆ, CIĄGLE DOCHODZI DO ARESZTOWAŃ.
MUSISZ KONTYNUOWAĆ NAUKĘ...

TAK, WIEM...
JEST NIEBEZPIECZNIE I SZYBKO
SIĘ TO NIE ZMIENI! POMYŚLAŁEM,
ŻE MOŻE WYKORZYSTASZ DAWNE
ZNAJOMOŚCI I WYSTARASZ SIĘ
O POSADĘ W WIĘZIENIU.
PRZYDA SIĘ TROCHĘ PIENIĘDZY
I BĘDĘ MIAŁ ZAJĘCIA.

W WIĘZIENIU!?...
DOBRZE, POSTARAM
SIĘ COŚ ZAŁĄTWIĆ.

**DZIĘKI STARANIOM OJCA MARIAN PIEKARSKI ZOSTAJE ZATRUDNIONY
W CHARAKTERZE FRYZJERA W SUWAŁSKIM WIĘZIENIU.
12 MARCA 1945 ROKU - DZIEŃ UWOLNIENIA WIĘŹNIÓW,
NA CHWILĘ PRZED WYJŚCIEM DO PRACY...**

MARIAN, CHODŹ I ZJEDZ
PRZED WYJŚCIEM DO PRACY.



JUŻ IDĘ, TYLKO
ODSTAWIĘ TECZKĘ.

HMM ...
PO CO CI TYLE
AMUNICJI?



...CZĘSTO NIE MAM NIC
DO ROBOTY.
...TO WTEDY JĄ CZYSZCZĘ.



OJ, SIOSTRZYCKO,
DZISIAJ TO RACZEJ NUDNO
NIE BĘDZIE!



FAJNA TAKA PRACA,
W KTÓREJ MOŻNA SIĘ
PONUDZIĆ.



**DZIEŃ AKCJI. PIEKARSKI WYCHODZI Z DOMU
Z ZAMIAREM REALIZACJI ROZKAZU
UWOLNIENIA WIĘZNIÓW ...**

**BEZ POŚPIECHU,
SPOKOJNIE, POSTĘPUJ
ZGODNIE Z PLANEM.**

**POZAMIATAM I PRACA
SKOŃCZONA, DO 19 NIE MA NIC
DO ROBOTY. A MOŻE
WYCZYSZCZĘ WAM BROŃ...?**

**DOBRY POMYSŁ, MŁODY, UZ
OBCHODZENIA Z BRONIĄ, MOŻE KIEDYŚ
WSTĄPIŚ W NASZE SZEREGI...
TYLKO FUSZERKI NIE ODWAŁ,
ŻEBY ZACIĘĆ NIE BYŁO!**

**SPOKOJNIE, BĘDZIE
JAK NOWA...**

**WASZE NIEDOCZEKANIE,
ŻEBYM SPLAMILI HONOR,
SŁUŻĄC OKUPANTOWI!**

**TAK JAK OBIECAŁEM,
BROŃ JEST JAK NOWA
I ... NAŁADOWANA!
A TERAZ RĘCE DO GÓR!!!**

**JEŻELI TO ŻART, TO MAŁO ŚMIESZNY!
ODŁÓŻ PROSZĘ, BO JESZCZE
KOMUŚ KRZYWDĘ ZROBISZ!**

TO NIE ŻARTY! JESTEM Z AK!

COO..!

CISZA! WŁĄZIĆ DO CELI!

**TY BANDYTO! TY WIESZ,
CO CIĘ ZA TO CZEKA!
NIE WYWINIESZ SIĘ Z TEGO!**

**PIEKARSKI, JA TOBIE TEGO
NIE DARUJĘ! ODPOWIESZ MI ZA TO!**

**ŻEBY WSZYSTCY BALI SIĘ TAKICH
JAK WY, TO POLSKA DAWNO BY JUŻ
NIE ISTNIAŁA! MAM NADZIEJĘ, ŻE
JESZCZE ODPOWIECIE ZA WASZE
ZBRODNIŁE PRZED SĄDEM!**



JESTEM OD ZARUCKIEGO, JESTEŚCIE WOLNI!
WYCHODZIE SZYBKO I PRZEBIERAJCIE SIĘ
W TE MUNDURY POD ŚCIANĄ.



SŁUCHAJCIE, PRZEBRANI
W MUNDURY POWINNIŚMY
SPOKOJNIE WYJŚĆ.

A CO Z RESZTĄ
STRAŻNIKÓW?

MAMY SZCZĘŚCIE, RESZTA STRAŻNIKÓW
POMAGA W JAKIEJŚ UBECKIEJ AKCJI,
ZOSTAŁ TYLKO JEDEN STRAŻNIK
PRZY BRAMIE WEJŚCIOWEJ.



MARIAN,
CO TU SIĘ DZIEJE!?

TO SIĘ DZIEJE, ŻE WYCHODZIMY!
I JEŚLI ŻYCIE CI MIŁE, TO SIEDZ CICHU.

NIE MA CZASU, ŻEBY WRACAĆ
I GO ZAMKNAĆ Z RESZTĄ!
TAKIEGO TO NA MIEJSCU I BEZ WYROKU...

BOŻE, NIE ZABIJAJCIE! JA TEŻ
JESTEM POLAKIEM!

JUŻ NIE WIADOMO CZY TY POLAK
CZY SOWIECKI SŁUGUS?

DAJMY MU BRONIE BEZ AMUNICJI
DLA POZORU I PÓJDZIE Z NAMI!

12 MARCA 1945 ROKU NA POLECENIE PRZEŁOŻONEGO, KAPRAŁA ALEKSEGO ŁUKOWSKIEGO „ZARUCKIEGO”, MARIAN PIEKARSKI ZORGANIZOWAŁ I SAMODZIELNIE PRZEPROWADZIŁ AKCJĘ UWOLNIENIA 6 ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ, Z KTÓRYMI UCIEKŁ W KIERUNKU WIZAJN.

RUSZAJĄ POSZUKIWANIA PIEKARSKIEGO I UWOLNIONYCH ŻOŁNIERZY..

SZYBCIEJ NA CIĘŻARÓWKĘ!

**CO SIĘ TUTAJ
DZIEJE!**



**WAS, POLACZKI, TRZEBA ZA RĘKĘ
SZCZĄĆ PROWADZAĆ, A NIE Z WAMI
REWOLUCJĘ ROBIĆ!
MACIE ICH WYŁAPAĆ ALBO SAMI CELE
ZAPEŁNICIE!**



TAK JEST!



**SIOSTRA PIEKARSKIEGO, WRACAJĄC OD KOLEŻANKI,
ZACHODZI DO WIĘZIENIA, BY Z BRATEM WRÓCIĆ DO DOMU...**

O MATKO! CO TAM SIĘ DZIEJE?

**TO CHYBA SIOSTRA
TEGO BANDYT.**

POJMAĆ JĄ!



**ALE O CO CHODZI?
JA PO BRATA PRZYSZŁAM,
ON TU PRACUJE!**

**JUŻ MY TOBIE
WYTŁUMACZYMY!**

**PIEKARSKA ZOSTAJE ZATRZYMANA, PRZESŁUCHANA I PODDANA RÓŻNYM REPRESJOM.
PRZETRZYMYWANA JEST PRZEZ DWA MIESIĄCE BEZ WYROKU JAKO ZAKŁADNICZKA.**

**OTWIERAĆ!
URZĄD
BEZPIECZEŃSTWA!**

**PRZESZUKANIE, OTWIERAĆ...
GDZIE TWÓJ SYN?**

**NIE WIEM, GDZIE ON JEST,
NIE WRÓCIŁ Z PRACY.**



**CO ZA NIESPODZIANKA...
PAN PIEKARSKI - PRZEDWOJENNA DUMA
POLICJI! CO ZA ZWROT SYTUACJI,
TERAZ TO JA JESTEM WŁADZĄ A WY...
OJCEM BANDYT!**

**BOŻE, CO ZA CZASY!
TEN PRZEDWOJENNY ŻŁODZIEJ
I BANDYTA STOI TERAZ NA STRAŻY
SPRAWIEDLIWOŚCI I PRAWA!**



PO AKCJI UWOLNIENIA WIĘZNIÓW PIEKARSKI ZOSTAŁ ŁĄCZNIKIEM MIECZYSŁAWA OSTROWSKIEGO „KROPIDŁO”, KOMENDANTA OBWODU AKO SUWAŁKI, A NASTĘPNIE DOWÓDCĄ JEGO OCHRONY OSOBISTEJ. 1 CZERWCA 1945 ROKU ZOSTAŁ AWANSOWANY NA STARSZEGO STRZELCĄ, A 1 PAŹDZIERNIKA 1945 ROKU ZOSTAŁ ODZNACZONY KRZYŻEM WALECZNYCH.

WE WRZEŚNIU PIEKARSKI WYJECHAŁ NA WYBRZEŻE W CELU ZNALEZIENIA PUNKTU PRZERZUTOWEGO NA ZACHÓD. PRZEZ JAKIŚ CZAS PRACOWAŁ W GDAŃSKU W FABRYCE MASZYN, PROWADZĄC ROZPOZNANIE CO DO MOŻLIWOŚCI PRZERZUTU DO SZWECJI.



WOBEC NIEPOWODZENIA MISJI NA WYBRZEŻU W LUTYM 1946 ROKU POWRÓCIŁ NA SUWALSZCZYZNĘ I OBJĄŁ DOWÓDZTWO PATROLU DYWERSYJNEGO W BATALIONIE MOCZARY WIN DZIAŁAJĄCEGO W REJONIE WSI FILIPÓW, JELENIEWO, PAWŁÓWKA I PRZEROŚL.

**OTOCZYĆ CAŁY DOM.
UWAGA, MOŻE BYĆ
UZBROJONY!**



7 KWIEŚNIA 1946 ROKU PIEKARSKI ODWIEDZIŁ SWOJĄ NARZECZONĄ WŁADYSŁAWĘ WOJNOWSKĄ WE WSI PRZEROŚL. JEJ DOM OD DAWNA JEST POD OBSERWACJĄ...

1946



**7 KWIETNIA 1946 ROKU PIEKARSKI ZOSTAJE ARESZTOWANY
ORAZ CIĘŻKO POBITY PRZESZ FUNKCJONARIUSZY PUBP W SUWAŁKACH.**

PODCZAS ŚLEDZTWA PROWADZONEGO PRZEZ PUBP W SUWAŁKACH PIEKARSKI ODMAWIAŁ ZŁOŻENIA ZEZNAŃ OBCIĄŻAJĄCYCH OSOBY ZWIĄZANE Z KONSPIRACJĄ, BIORĄC NA SIEBIE CAŁĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA DOKONANE AKCJE.



I CO, PIEKARSKI? ZMĄDRZAŁEŚ TROCHĘ? CZY NADAL TWIERDZISZ, ŻE BYŁEŚ JEDNOOSOBOWĄ PARTYZANTKĄ...?



WSZYSTKO ROBIŁEM Z WŁASNEJ INICJATYWY! NIE WYKONYWAŁEM NICZYICH ROZKAZÓW!



**CZeka Cię za to czapa, Piekarski...
I nie oznacza to, że skończyłem z Tobą rozmowę!**

PIEKARSKI BYŁ DOTKLIWIE BITY. RODZINA PRZEZ CAŁY CZAS BĘDZIE PRZECHOWYWAŁA JEGO ZAKRWAWIONĄ BIELIZNĘ...

W POKAZOWYM PROCESIE PROWADZONYM W DNIACH OD 13 DO 18 LIPCA 1946 ROKU W BIAŁOSTOCKIM KINIE „TON” SĄDZONO 24 ŻOŁNIERZY OKRĘGU BIAŁYSTOK I OBWODU WIN AUGUSTÓW – SUWAŁKI. WŚRÓD WIDOWNI PROCESU ZNAJDOWAŁY SIĘ SIOSTRA MARIANA – IRENA – I JEGO NARZĘCZONA – WŁADYSŁAWA WOJNOWSKA. PIEKARSKI SĄDZONY BYŁ PRZEZ WOJSKOWY SĄD REJONOWY W BIAŁYMSTOKU POD PRZEWODNICTWEM MAJORA WŁODZIMIERZA OSTAPOWICZA – SZEFA WSR ODPOWIEDZIALNEGO ZA WYDANIE DO 1955 ROKU PONAD 200 WYROKÓW ŚMIERCI (Z CZEGO WYKONANO 174).



NIE PŁACZ, SIOSTRZYZCZKO. MYŚLISZ, ŻE TO TAK BOLI JAK ROZSTRZELIWUJĄ? PRZECIEŻ TO TYLKO CHWILKA, UKŁUJE TAK JAK OSA I BĘDZIE PO WSZYSTKIM.

UZNAJĘ MARIANA PIEKARSKIEGO WINNYM...

MARIAN!

PIEKARSKI ZOSTAŁ SKAZANY 20 LIPCA NA „KARĘ ŁĄCZNĄ – KARĘ ŚMIERCI Z UTRATĄ PRAW PUBLICZNYCH I OBYWATELSKICH PRAW HONOROWYCH – NA ZAWSZE”!

CICHO TAM!



W SALI KINA "TON" IRENA PIEKARSKA PO RAZ OSTATNI WIDZI BRATA I SŁYSZY JEGO GŁOS...

**W CELI ŚMIERCI, NA SWOJEJ MENAŻCE,
POZOSTAWIA OSTATNIE SŁOWA...**



**PRZED ŚMIERCIĄ ZOSTAJE WYSPOWIADANY
PRZEZ KS. WŁADYSŁAWA BODZIAKA
(KAPELANA WIĘZIENNEGO) I PRZYJMUJE
KOMUNIE ŚWIĘTĄ.**



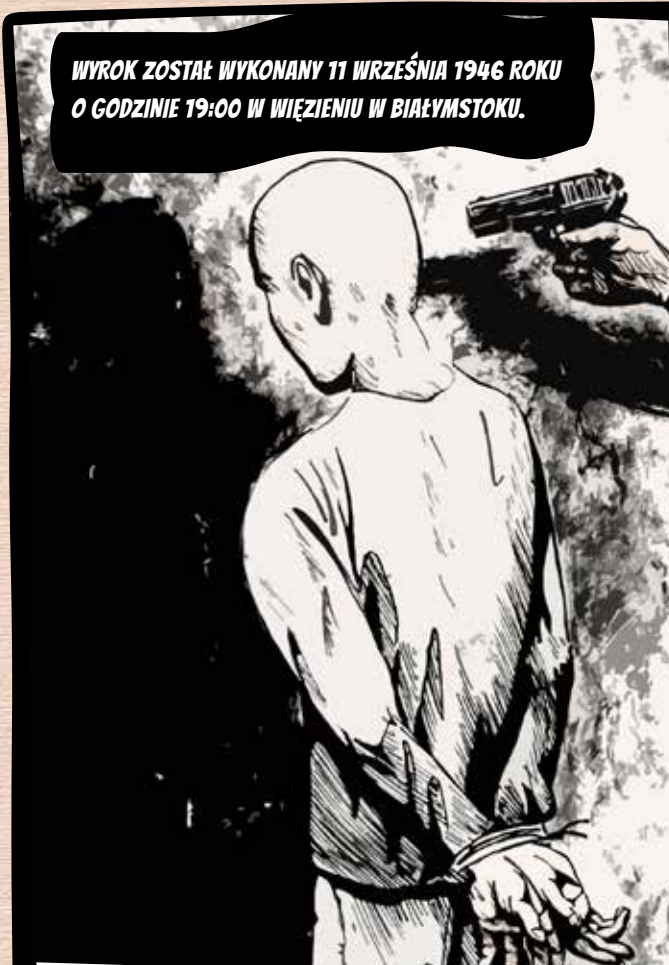
**W IMIĘ OJCA I SYNA
I DUCHA ŚWIĘTEGO...**

...AMEN



**NIC NIE MA DLA
CZŁOWIEKA STRACONEGO
GDY MU POZOSTAJE ŻYWA
I CZYNNĄ WIARĄ W BOGA**

**WYROK ZOSTAŁ WYKONANY 11 WRZEŚNIA 1946 ROKU
O GODZINIE 19:00 W WIĘZIENIU W BIAŁYMSTOKU.**

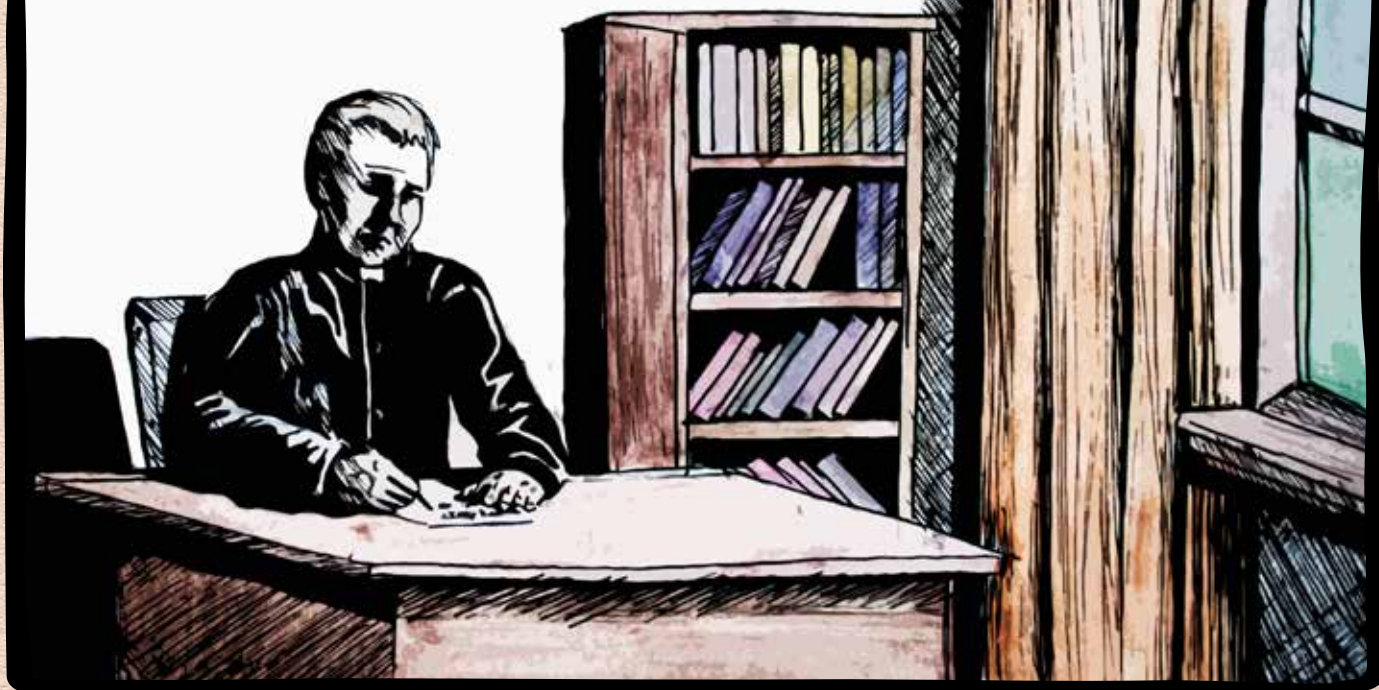


MIEJSCE POCHÓWKU NIE JEST ZNANE DO DZISIAJ...

**29 CZERWCA 1992 ROKU POSTANOWIENIEM SĄDU WOJEWÓDZKIEGO W BIAŁYMSTOKU WYROK
WSR Z 20 LIPCA 1946 ROKU ZOSTAŁ UZNANY ZA NIEWAŻNY.**



INFORMACJĘ O OSTATNICH CHWILACH
ŻYCIA I ... ŚMIERCI MARIANA
PIEKARSKIEGO PRZEKAZAŁ
KS. BODZIAK W LIŚCIE DO RODZINY
Z DNIA 17 WRZEŚNIA 1946 ROKU.



Szanowny Panie!

Już pewnie doszła Was ta smutna
wiadomość o śmierci syna
Mariana, który musiał opuścić ten
świat 11.9.g.19. Ja, jakkolwiek Panu
nieznany, donoszę, że byłem przy
nim do ostatniej chwili jego
życia, że przed śmiercią prosił o
Msze św., a ja od razu się do tego
zabrałem, i że udzieliłem
mu Komunii św. Donoszę Wam,
o tym byś wiadomość, że syn umierał
pojednany z Bogiem przyniosła Wam
ulgę w dźwiganiu krzyża, który Bóg
na Was zesłał. Proszę zawiadomić
Stanisława Otrębskiego, że ich syna
śp. Jana również spowiadałem 11.9.
Polecam Was Miłosierdziu Bożemu.
Ks. Wł. Bodziak
Białystok
17.9.46r. ul. Warszawska 46 m.1

Szanowny Panie!

Już pewnie doszła Was ta smutna
wiadomość o śmierci syna
śp. Mariana, który musiał opuścić
ten świat 11.9.g.19.

Ja, jakkolwiek Panu nieznany,
donoszę, że byłem przy nim do
ostatniej prawie chwili jego
życia, że przed śmiercią prosił
o Mszę Świętą, a nade wszystko,
że go wypowiadałem,
i że udzieliłem mu Komunii św.
Donoszę Wam o tym, byś wiadomość,
że syn umierał pojednany
z Bogiem przyniosła Wam ulgę
w dźwiganiu krzyża, który Bóg
na Was zesłał. Proszę zawiadomić
Stanisława Otrębskiego, że ich syna
śp. Jana również spowiadałem 11.9.
Polecam Was Miłosierdziu Bożemu.

Ks. Wł. Bodziak

Białystok

17.9.46r. ul. Warszawska 46 m.1

Proszę o tym nic nie mówić.

Słownik ważnych terminów użytych w komiksie – kolejność według tekstu

Pseudonim	przybrane imię zastępujące własne.
Konspiracja	w tym wypadku tajna działalność skierowana przeciwko władzy okupacyjnej (patrz następny termin).
3. Front Białoruski	związek operacyjno-strategiczny Armii Czerwonej nacierający w 1944 roku na kierunku Wilno, Suwałki, a następnie na Prusy Wschodnie.
Okupacja	zajęcie terenów państwa przez jego przeciwników podczas działań wojennych.
Okupant	przedstawiciel władzy okupacyjnej.
NKWD	w tłumaczeniu Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych. W tym czasie w Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich ministerstwo spraw wewnętrznych skupiające w swoim ręku szereg instrumentów represji. NKWD odpowiedzialne jest między innymi za szereg zbrodni na Polakach.
Pepesza	sowiecki pistolet maszynowy PPS, powszechnie nazywany pepeszą. Posiadał charakterystyczny okrągły bęben z amunicją.
Urząd Bezpieczeństwa, UB	organ bezpieczeństwa państwa komunistycznego. Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego kierowało Urzędami Bezpieczeństwa Publicznego w terenie. W Suwałkach funkcjonował Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego. Jego funkcjonariuszy nazywano powszechnie ubowcami.
Proces pokazowy	w państwie komunistycznym procesy, w których nie chodziło o udowodnienie winy, lecz o napiętnowanie osób, organizacji lub grup społecznych, które sprzeciwiały się władzy.
Wojskowy Sąd Rejonowy, WSR	jeden z najbardziej represyjnych organów sądowych w komunistycznej Polsce. WSR-y sądziły zarówno wojskowych, jak i cywilów, przede wszystkim przeciwników władzy komunistycznej.

dr Jarosław Schabieński*

Rys historyczny

Szanowny Czytelniku, wydarzenia przedstawione w komiksie, który trzymasz w ręku, nie są wytworem fantazji autorów. Wszystko, co w nim zobaczysz, miało miejsce naprawdę. Dlatego, żeby lepiej zrozumieć jego bohatera i czasy, w których żył, proponuję przeczytanie krótkiego wprowadzenia.

1 września 1939 roku wojska niemieckie zaatakowały Polskę. Rozpoczęła się II wojna światowa. Odzyskana w 1918 roku niepodległość została zatem ponownie zagrożona. Najważniejszymi jednostkami wojskowymi stacjonującymi w okresie międzywojennym na Suwalszczyźnie były: 41. Pułk Piechoty, 2. Pułk Ułanów Grochowskich, 3. Pułk Szwoleżerów Mazowieckich z Suwałk oraz 1. Pułk Ułanów Krechowickich z Augustowa. Trzy ostatnie związki taktyczne wchodziły w skład Suwalskiej Brygady Kawalerii, która w pierwszych dniach wojny była zdolna dokonać wypadu na teren Prus Wschodnich. Jednak już w pierwszym tygodniu września oddziały Wojska Polskiego przesunęły się na południe, uczestnicząc w ciężkich walkach z wrogiem. 41. Pułk Piechoty bronił bohatersko Warszawy aż do kapitulacji miasta 28 września 1939 roku, a kawalerzyści zakończyli swój szlak bojowy 5 października pod Kockiem.

Nastąpiła okupacja. Suwalszczyznę zajęli Sowieci, którzy w sojuszu z niemiecką III Rzeszą 17 września zdradziecko zaatakowali Polskę. Terror i prześladowania stały się codziennym doświadczeniem Polaków. Po trzech tygodniach od ataku na mocy zawartego między okupantami paktu z 28 września 1939 roku Sowieci opuścili Suwałki, a granica między strefą niemiecką a sowiecką została wyznaczona między Suwałkami a Augustowem, m.in. wzdłuż rzeczki Szczemberki.

W obu strefach okupacyjnych zaczęły powstawać organizacje konspiracyjne. W Puszczy Augustowskiej pojawiły się pierwsze oddziały partyzanckie walczące z Sowietami, a po stronie niemieckiej między innymi Tymczasowa Rada Ziemi Suwalskiej. Trzynastu członków tej organizacji, aresztowanych podczas przygotowywania akcji zbrojnej przeciwko Niemcom, zostało rozstrzelanych w lesie szwajcarskim pod Suwałkami wiosną 1940 roku. Wydarzenie to stanowi tylko jeden z wielu przykładów terroru okupantów. Przybierał on bowiem rozmaite formy: egzekucje i pacyfikacje, wywózki do niemieckich obozów koncentracyjnych i sowieckich łagrów, likwidacja polskich instytucji i organizacji, niszczenie i kradzież polskiego majątku narodowego oraz dóbr prywatnych, wywózki do pracy przymusowej w Niemczech, a także kartkowe przydziały

* dr Jarosław Schabieński – naczelnik Oddziałowego Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN, Oddział w Białymstoku.

żywności przy jednoczesnych kontyngentach dla rolników, co również należy uznać za formę represji wobec Polaków.

W 1941 roku po ataku Niemiec na Związek Sowiecki cała Suwalszczyzna znalazła się w rękach Niemców. Jednocześnie umacniały się struktury Polskiego Państwa Podziemnego podporządkowanego Rządowi RP na Uchodźstwie, którego siłą zbrojną była Armia Krajowa, powstała w lutym 1942 roku z przekształcenia Związku Walki Zbrojnej. Na Suwalszczyźnie AK była w zasadzie jedyną organizacją podziemną obejmującą najbardziej patriotyczną i czynną część społeczeństwa polskiego. Inspektorat Suwalski AK składał się z dwóch obwodów – Suwalskiego i Augustowskiego, a sam był podporządkowany dowództwu Okręgu Białystok Armii Krajowej, na którego czele od 1940 roku stał Władysław Liniarski ps. „Mścisław”. Dowódcami Inspektoratu Suwalskiego byli zaś między innymi Jan Tabortowski ps. „Bruzda” i Franciszek Szabunia ps. „Zemsta”. W 1944 roku zaprzysiężonych członków Armii Krajowej na terenie Obwodu Suwalskiego było ponad 3700, co stanowiło poważną siłę i oznaczało, że podziemna armia jest głęboko wrośnięta w społeczeństwo Suwalszczyzny. Armia Krajowa przygotowywała się do wyzwolenia Polski z rąk Niemców, gromadząc broń, prowadząc akcje wywiadowcze, szkoląc kadry, a także organizując oddziały partyzanckie walczące z okupantem z bronią w ręku.

Przysięgę Armii Krajowej, której fragment w powszechnie znanej wersji znajduje się w komiksie, złożył też piętnastoletni Marian Piekarski. Miłość do Polski, którą wyniósł z domu rodzinnego, nie pozwoliła mu obojętnie trwać w chwili, gdy Ojczyzna stała na skraju zagłady. Nie bez znaczenia był na pewno fakt, że także jego starszy brat Stanisław (ps. „Czarny” i „Kukułka”) wstąpił do AK, a od 1943 roku był łącznikiem Komendanta Obwodu AK Suwałki – Kazimierza Ptaszyńskiego ps. „Zaremba”. W działania konspiracyjne była zaangażowana także siostra Mariana – Irena.

Działalność spiskowa była niebezpieczna. To właśnie dlatego żołnierze podziemia przyjmowali pseudonimy, aby jak najmniej osób wiedziało o ich zaangażowaniu. O pracy podziemnej Mariana na pewno wiedział jego ojciec, Stanisław – przed wojną komendant Posterunku Policji w Berżnikach, a następnie szef Wydziału Karno-Śledczego Policji Państwowej w Suwałkach. Marian sam przekonał się o ryzyku, jakie niesie chociażby przewożenie materiałów konspiracyjnych, gdy w drzwiach pociągu, którym wraz z siostrą transportował walizkę z prasą podziemną powierzoną mu przez dowódcę, stanął niemiecki patrol. To wydarzenie także znalazło się w komiksie. Szczęśliwie dla jego bohaterów nie doszło wówczas do rewizji. Mimo wszystko jednak, nawet nie przewożąc tajnych materiałów, Marian i tak mógł zostać wysłany do pracy przymusowej w III Rzeszy. Dlatego po ukończeniu siedmiu klas szkoły podstawowej młodzian został za wstawiennictwem ojca zatrudniony jako fryzjer w instytucji podległej administracji niemieckiej. Dokumenty, które dzięki tej pracy otrzymał, ułatwiały pełnienie roli osobistego gońca II zastępcy Komendanta Obwodu Suwałki – Mieczysława Ostrowskiego ps. „Kropidło”. W 1944 roku Piekarski został jednak aresztowany i osadzony w cieszącym się złą sławą obozie karnym w Działdowie (KL Soldau), w którym zamordowano wiele tysięcy Polaków, wśród nich także dwóch katolickich biskupów. Tymczasem na

froncie Niemcy przegrywali z Rosjanami. W obliczu nadciągającej Armii Czerwonej w styczniu 1945 roku z obozu wyruszył marsz śmierci. Chorych więźniów zostawiono w obozie, a zdrowych popędzono na zachód w śnieżnej zadymce. Chociaż osadzonych podzielono na dwie grupy, to ich walka o przetrwanie była tak samo zacięta – przepełniona cierpieniem i znojem.

Działania oprawców z Działdowa przetrwało niewielu – Marian Piekarski był wśród nich. Po powrocie do domu znalazł się w nowej sytuacji. W październiku 1944 roku do Suwałk wkroczyła Armia Czerwona. Wraz z wojskami sowieckimi przyszły też nowe, podporządkowane im władze komunistycznej Polski. Żołnierzy wiernych legalnemu Rządowi RP na Uchodźstwie prześladowano. Represje dotknęły również szerokich kręgów społeczeństwa. W Suwałkach w ciągu pierwszego tygodnia działania aparat terroru nowej władzy – Urząd Bezpieczeństwa – aresztował około dwustu osób. Po rozwiązaniu w lutym 1945 roku Armii Krajowej dowódca Okręgu Białostockiego AK Władysław Liniarski utworzył w jej miejsce Armię Krajową Obywatelską, która podjęła walkę z nowym okupantem. W domu Mariana Piekarskiego nadal funkcjonował punkt kontaktowy Mieczysława Ostrowskiego ps. „Kropidło”, a on sam powrócił do konspiracji. Podjął też pracę zawodową jako fryzjer w suwalskim więzieniu i naukę w liceum. W początkach maja 1945 roku na rozkaz Komendanta Samoobrony Obwodu AKO Suwałki, kpr. Aleksego Łukowskiego ps. „Zarucki”, Piekarski rozbroił strażników i uwolnił sześciu więźniów – żołnierzy AK/AKO. Ze znajdującego się wówczas w centrum miasta więzienia wyszli w sposób uporządkowany i udali się do miejscowości Żywa Woda, gdzie znaleźli schronienie.

Zakończenie II wojny światowej nie oznaczało powrotu wolności i bezpieczeństwa dla tych, którzy znaleźli się w sowieckiej strefie wpływów. Po wspomnianej akcji Marian Piekarski nie mógł już wrócić do Suwałk. W czerwcu 1945 roku został mianowany osobistym łącznikiem i szefem ochrony Komendanta Obwodu AKO – Mieczysława Ostrowskiego ps. „Kropidło”. Rozkazem Delegata Rządu na Kraj otrzymał też awans na stopień starszego strzelca. W tym czasie konspiracja przybrała nową formę organizacyjną – było nią Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość. To właśnie Komendant Okręgu WiN Białystok, Michał Świtalski ps. „Juhas”, przyznał Piekarskiemu Krzyż Walecznych. W lutym 1946 roku, po powrocie z Gdańska, gdzie przebywał razem z dowódcą, próbując wydostać się na Zachód, przejął dowództwo patrolu dywersyjnego w batalionie WiN „Moczary”, który obejmował swoim działaniem gminy Filipów, Jeleniewo, Pawłówka i Przerośl. Tam Marian prowadził aktywną działalność, jednak już dwa miesiące później – w kwietniu 1946 roku – został aresztowany w mieszkaniu narzeczonej, nauczycielki z Przerośli – Władysławy Wojnowskiej. Podczas zatrzymania został ciężko pobity przez Igora Burdziejuka, funkcjonariusza Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Suwałkach.

Ostatnim etapem życia Mariana Piekarskiego był pobyt w białostockim więzieniu i udział w procesie pokazowym 24 żołnierzy Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość w kinie „Ton”. Komunistyczny sąd obradował pod przewodnictwem Włodzimierza Ostapowicza, który był nazywany Sędzią-Śmierć. Orzekł on ponad dwieście wyroków śmierci. Na

Suwalszczyźnie, już po śmierci Mariana Piekarskiego, Ostapowicz w jednym procesie pokazowym w Filipowie skazał na karę śmierci trzech braci – Piotra, Kazimierza i Antoniego Staszkieviczów. Wyrok wykonano.

Marian Piekarski podczas śledztwa i swojego procesu zachowywał się godnie. Ponieważ rozprawa miała charakter pokazowy, pozwolono w niej uczestniczyć publiczności. To wtedy siostra Mariana, Irena, i jego narzeczona miały okazję zobaczyć go po raz ostatni. Jak wspominała Irena, gdy podczas procesu rozpłakała się, Marian powiedział do niej: „Nie płacz, siostrzyczko. Myślisz, że to tak boli jak rozstrzeliwują? Przecież to tylko chwilka, ukłuje jak osa i będzie po wszystkim”.

Wyrok skazujący Piekarskiego na śmierć zapadł 20 lipca 1946 roku. Od tego momentu rozpoczęło się oczekiwanie na egzekucję. Liczono jeszcze na ułaskawienie, ale prezydent Krajowej Rady Narodowej, Bolesław Bierut, nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski. W więzieniu na menażce Marian Piekarski wyrzył słowa: „Nic nie ma dla człowieka straconego, gdy mu pozostaje żywa i czynna wiara w Boga”. W listach do rodziców wyrażał swoją miłość i synowskie przywiązanie. W ostatniej drodze, 11 września 1946 roku, towarzyszył mu więzienny kapelan, ks. Władysław Bodziak, który go wyspowiadał, udzielił Komunii Świętej i ostatniego namaszczenia, o czym zresztą pisał w liście do jego rodziców. Ksiądz Bodziak przybył z diecezji siedleckiej i urzędował w Białymstoku od 1945 roku jako kapelan garnizonowy. Znany był z gorliwości duszpasterskiej i charakteru. Już jednak po roku pobytu w Białymstoku powrócił do swojej diecezji.

Brat Mariana – Stanisław – pozostawał nadal w konspiracji. W 1944 roku z rozkazu władz podziemnych wstąpił do Milicji Obywatelskiej i służył na posterunkach w Suwałkach i Rutce-Tartak, skąd przeszedł ponownie do działalności zbrojnej w oddziałach podziemnych. Ostatecznie wyjechał na Dolny Śląsk, gdzie ujawnił się w marcu 1947 roku. Aresztowany w 1949 roku, spędził 5 lat w więzieniu. Zmarł w 2010 roku w Zawierciu. Strażnikiem pamięci Mariana Piekarskiego pozostała jego siostra – Irena Pietkiewicz z domu Piekarska. Do końca życia pielęgnowała pamięć o bracie, a także chętnie przekazywała swoją wiedzę młodszym pokoleniom. Mogła to robić jednak dopiero po wygaśnięciu w Polsce władzy komunistów.

29 czerwca 1992 roku wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego został uznany przez sąd Rzeczypospolitej Polskiej za nieważny. Pomimo tego jednak proces powrotu Mariana Piekarskiego do świadomości społecznej był znacznie dłuższy. Pierwszy krok w popularyzacji jego postaci zrobiła w 2012 roku grupa uczniów Gimnazjum im. Marii Konopnickiej w Suwałkach, która pod opieką nauczyciela Grzegorza Kalejty zrealizowała w ramach projektu edukacyjnego *Rówieśnicy* prowadzonego przez Muzeum Historii Polski etiudę filmową *I nie ma człowieka*. Było to przedsięwzięcie zakrojone bardzo szeroko, a wzięli w nim udział, oprócz autorów projektu, także członkowie Grupy Rekonstrukcji Historycznej „Garnizon Suwałki” i uczniowie II LO w Suwałkach. Przewodnikiem po życiu ich bohatera była właśnie Irena Pietkiewicz. Kolejnym środowiskiem, które podjęło działania w kierunku popularyzacji osoby i działań Piekarskiego, była 1. Suwalska Drużyna Harcerzy Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej „Baszta”, która przyjęła imię

Mariana Piekarskiego. Jej drużynowy, ks. Piotr Kępa SDB, był też inicjatorem umieszczenia w kościele w Berżnikach, miejscu urodzenia „Rysia”, tablicy pamiątkowej. Stało się to w 2013 roku. W tym samym roku została też wydana wysiłkiem środowiska ZHR w Suwałkach pierwsza broszura o Marianie Piekarskim *I nie ma człowieka. Marian Piekarski „Rys” 1927–1946*, która zawierała informacje zebrane przez zespół Grzegorza Kalejty oraz harcerzy. Wcześniej biogram Piekarskiego sporządził badacz suwalskiego podziemia antykomunistycznego – Bartłomiej Rychlewski. Najpełniejszy zaś życiorys zarówno Mariana Piekarskiego, jak i jego brata, Stanisława, znajduje się w wydanym w roku 2020 *Słowniku biograficznym konspiracji niepodległościowej na Augustowszczyźnie i Suwalszczyźnie* autorstwa Zbigniewa Kaszleja i Bartłomieja Rychlewskiego.

Suwalscy harcerze ZHR z 1. DH „Baszta” im. Mariana Piekarskiego podjęli kolejne inicjatywy. We wrześniu 2013 roku jedna z ulic Suwałk otrzymała imię ich patrona, a dwa lata później na rogu ulic Tadeusza Kościuszki i Władysława Sikorskiego powstał poświęcony mu mural. Irena Piekarska nie chciała jednak, by na muralu znalazły się słowa „zamordowany przez komunistów” – trauma bolesnych dla niej przeżyć była nadal żywa. Warto dodać, że w 2014 roku suwalski raper „Bujak” nakręcił klip o „Rysiu”. Do dziś ma on w sieci 97 tys. wyświetleń.

Irena Piekarska, zwana harcerską babcią, do końca życia uczestniczyła w działalności młodzieży, biorąc udział w zbiórkach, harcerskich balach, biwakach i obozach. Zmarła w wieku 94 lat w 2017 roku. Jako łączniczka AK została awansowana do stopnia podporucznika, a jej ostatniej drodze towarzyszyła asysta wojskowa i harcerska. Wraz z nią odeszli świadkowie życia jej brata Mariana, jednak pamięć o nim pozostaje żywa, czego dowodem jest ten właśnie komiks.

Warto dodać, że szczątki Mariana Piekarskiego, podobnie jak wielu innych żołnierzy podziemia niepodległościowego zamordowanych w białostockim więzieniu, do dziś nie zostały odnalezione. Upamiętnione zostało natomiast miejsce egzekucji. W dwóch piwnicznych pomieszczeniach w Areszcie Śledczym przy ul. Mikołaja Kopernika w Białymstoku, gdzie wykonywano wyroki śmierci, w 2018 roku otwarto Izbę Pamięci. Jest to wynik współpracy Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Białymstoku z Oddziałem Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku.

O Autorach

Kpt. Sławomir Rafalski – funkcjonariusz Służby Więziennej, od 2007 roku pracuje w Areszcie Śledczym w Suwałkach jako wychowawca Działu Penitencjarnego. Przez ostatnie 9 lat realizował działania z zakresu kulturalno-oświatowego i był odpowiedzialny za prowadzenie biblioteki. Obecnie, decyzją kierownictwa aresztu, zajmuje się pracą resocjalizacyjną z osadzonymi w ramach powierzonej grupy wychowawczej.

Od wielu lat podejmuje liczne inicjatywy i działania z zakresu edukacji historycznej i patriotycznej. Chociaż jego działalność w głównej mierze skupia się na resocjalizacji osadzonych i to do nich jest kierowana w głównej mierze, to w swoje działania angażuje także szersze grono odbiorców. Dzięki temu realizowane przez niego projekty są zauważalne zarówno w środowisku lokalnym, jak i ogólnopolskim.

Jest współautorem dwóch komiksów historycznych: „Zabrane Życia 1945. Obława Augustowska” oraz „Śladami Rysia. Historia Mariana Piekarskiego”, które powstały według jego pomysłu i scenariusza. Komiksy zdobyły liczne nagrody i wyróżnienia, a w formie wystaw były wielokrotnie prezentowane w środowisku lokalnym przy okazji różnych obchodów okolicznościowych. Na codzień wystawa jest wykorzystywana do zajęć edukacyjnych dla osadzonych.

Za swoją działalność otrzymał wiele podziękowań, dyplomów i wyróżnień. W 2018 roku został uhonorowany przez Ministra Sprawiedliwości brązową odznaką, a w 2020 roku złotą odznaką „Za zasługi w działalności penitencjarnej”.

W 2020 roku otrzymał prestiżową statuetkę Złotego BohaterONA w kategorii „Nauczyciel”.

Adam Parczyński – współautor dwóch komiksów historycznych: „Zabrane Życia 1945. Obława Augustowska” oraz „Śladami Rysia. Historia Mariana Piekarskiego”, do których wykonał rysunki. Swoje prace tworzył w Areszcie Śledczym w Suwałkach, gdzie odbywał karę pozbawienia wolności. Autor wielu prac malarskich, które były wstawiane na licytacje charytatywne.

Magda Saba – absolwentka Ogólnokształcącej Szkoły Sztuk Pięknych w Lublinie na kierunku reklama wizualna. Ukończyła architekturę wnętrz na UAP w Poznaniu i projektowanie ubioru w SAPU w Krakowie. Obecnie mieszka w Warszawie, zajmuje się kostiumami i grafiką.



Irena Piekarska, trzymająca Komiks
o swoim kochanym Bracie. Suwałki 2016 rok